Nr. 46. Wilno, Środa 29 czerwca 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administracji mk. 100. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką pocztową mk. 120.

CENA NUMERU 5 mk.

CENA OGŁOSZEŃ Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekstem 50 m. polsk.; za tekstem 15 mk.; w tekście 60 mk.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 10-ej rano do 4-ej wieczorem.

CZERWIEC **29** Środa.

Dziś — Ś.Ś. Piotra i Pawła Ap.

Jutro—Emilji i Lucyny.

Wschód słońca—3.27
Zachód słońca—8.37

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Król".
„Żołnierski"—"Moralność pani Dulskiej".
„Nowości" — „Manewry jesienne".

KINA:

„Jutrzenka"—„Wyprawa do Afryki".

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— W dn. 1 lipca r. b. o godz. 6 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie Chrześc. Zw. woźnych m. Wilna. Wymagane jest liczne przybycie członków, ponieważ ma być omówiona sprawa cennikowa.

— W d. 3 lipca r. b o godz. 5 popol. odbędzie się ogólne zebranie ogrodników i pracowników ogrodowych. Uprasza się o liczne przybycie.

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od g. 9—1 i od 4—6.

„Uniwersytecka czytelnia" otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10—2.

„Bibljoteka Tow. Przyj. Nauk" otw. tylko w niedziele od g. 11—1.

Czytelnia pism i wypożyczalnie książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.

GIEŁDA WILEŃSKA.

(urzędowa).

Z d. 28 czerwca 1921 r.

WALUTA.	Żądano.	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcje.
Ruble Carskie 500	300	270	305
„ „ 100	500	470	—
„ „ 10	220	190	
„ Dumskie 1000	70	65	
„ „ 250	46	36	44
Sowieckie 10000	3	2	
Marki niem. 1000	28	22½	24
Ost marki . 1000	2075	2025	2075—2050
Franki francuskie.	125	120	123—
Funty sterling.	5700	5500	—
Dolary St. Zjedn.	1525	1475	1520
Ruble Łotewskie .	245	225	225—
Złoto: ruble . .	65000	63000	64500 64250
Srebro: ruble . .	290	280	—
Akcje i papiery %-e			
Listy Z. W. B. Z.	775	725	775
Akcje W. B Z	—	—	—
Czeki: New Jork	1470	1420	1470
Londyn	5500	5300	5400

Z zabawy tanecznej, urządzonej 25 go czerwca r. b. w sobotę w Sali Miejsk., ze sprzedanych biletów **5% od dochodu** przeznaczono na rodziny powstańców Górn. Śląska **mr. 1665.**

Najlepszym nastrojem — nasza wola!

Wilno, 28 czerwca.

Genewski korespondent „Orientu" donosi, że delegacja polska na konferencji genewskiej przedłoży dowody woli ludności Wileńszczyzny, która nie pragnie włączenia jej do Litwy Kowieńskiej. Delegacja polska będzie się stanowczo domagała wezwania reprezentantów Wileńszczyzny do udziału w konferencji. W delegacji panują nastroje optymistyczne co do kompromisowego załatwienia sprawy polsko-litewskiej.

Zastanawiając się nad ustępem pierwszym powyższego doniesienia, nadmienimy, iż najlepszym dowodem woli ludności Litwy Środkowej byłby Sejm Wileński. Niestety, Sejmu niezwołano. Ale zebranie się reprezentacji Wileńszczyzny, jej Sejmu, nie jest niemożliwe. Bez względu na dalszy bieg wydarzeń w sporze polsko-litewskim, należałoby natychmiast rozpisać wybory do Sejmu w Wilnie.

W wiadomości korespondenta „Orienta" znajdujemy też wzmiankę, iż delegacja polska będzie żądała współuczestnictwa przedstawicielstwa Wileńszczyzny w obradach genewskich. To chyba jasne. Nikt z nas na chwilę nie przypuszcza, by delegaci polscy zajęli inne stanowisko w tej sprawie. Ich żądanie jest naszem żądaniem. Nie pozwolimy, by o nas decydowano bez nas. Byłoby to hańbą tego stulecia! Jesteśmy ludźmi i mamy prawo wypowiedzenia naszej woli w kwestji tak żywotnej, jak przyszłość tego kraju i jego ludności!

Nakoniec depesza z Genewy mówi o nastrojach optymistycznych wśród delegacji polskiej, spodziewającej się kompromisowego załatwienia sporu polsko-litewskiego. Dałby Bóg, by rzeczywistość potwierdziła te optymistyczne nastroje. Nie chcemy niczego przesądzać, lecz blisko żyjemy obok Kowna, iżby tak snadnie uwierzyć w jego ustępliwość.

I obawiamy się kosztów kompromisu, które gotowe spaść na Wileńszczyznę... Kompromis? Doskonale! Jednakowoż niechaj on nie sprzeciwia się woli ludności Litwy Środkowej! Niech nie odgranicza nas od Polski i nie oddaje Kownu. Żyć z niem chcemy jak bracia, ale nie jak bracia przyłączonej prowincji. Nasze serca są z Polską i przy Polsce!

Tyle o kompromisie.

O nastrojach zaś — powiemy jedno. Najlepszym z nich jest nasza żelazna, nieugięta wola. Ta zaś niejednokrotnie w szeregu aktów się wyraziła. Chodzi jeno, by tym aktom nadać wyraz prawny. A tego mógłby dokonać wyłącznie — Sejm w Wilnie! *t. k.*

Zwycięstwo Polaków w Kownie.

KOWNO. (Orient). Wynik wyborów do samorządu miejskiego przyniósł wielkie zwycięstwo Polakom. Polacy uzyskali największą ilość głosów. Otrzymali oni 19 głosów.

Wynik wyborów przedstawia się następująco:

Socjalno-Ludowa Demokratyczna Partja Litwy—wyborców 567, wybranych 2.

Lista robotnicza—wyborców 2058, wybranych 7.

Lista kandydatów ludności polskiej—głosów 4 350, wybranych 16 (prócz tego 1 z listy właścicieli domów i jeden z listy lokatorów ludności chrześcijańskiej).

Federacje pracy — głosów 1353, wybranych 4.

Lista właścicieli domów—głosów 1,245, wybranych 4.

Lista lokatorów ludności żydowskiej—głosów 1381, wybranych 4.

Lista lokatorów ludności chrześcijańskiej—głosów 470, wybrany 1.

Lista socjal demokratów Litwy — głosów 374, wybranych 1.

Lista Żydów rzemieślników — głosów 268, wybranych 1.

Lista t. z. Jedność — głosów 276, wybranych 3.

Lista ludności niemieckiej — głosów 883, wybranych 2.

Lista ludności katolickiej — głosów 1058, wybranych 6.

Lista rosyjska — głosów 136, wybranych 1.

Organizacja sjonistów — głosów 241, wybranych 1.

Lista Żydów robotników — głosów 132, wybranych 1.

Lista ludności Wiljam-polskiej słobody — głosów 420, wybrany 1.

Lista zjednoczonych bezpartyjnych Żydów — głosów 362, wybrany 1.

—s—

Treść numeru:

Co dzień niesie?

Wybory do Rady Miejskiej w Kownie.

W roku 1919, gdy odbywały się wybory do Kowieńskiej Rady Miejskiej, za rządów już litewskich, na podstawie proporcjonalnych, powszechnych, tajnych, równych i bezpośrednich wyborów, obrano do Rady *30 Polaków, 18 Żydów, 12 Litwinów,* 5 Niemców i 1 Rosjanin.

Prasa polska niejednokrotnie zaznaczała, że jest to świadectwem polskości Kowna, i że żadne machinacje statystyczne nie obalą tego faktu. Litwini argumentowali, że ludność nie zna jeszcze rządów litewskich, nie rozbudziło się jeszcze rzekomo w niej narodowościowe poczucie litewskie i t. d.

Atoli dzisiaj upływają już przeszło 2 lata rządów litewskich w Kownie. Odbywają się dziś nowe wybory do Kowieńskiej Rady Miejskiej. I z jakim skutkiem? Oto, według, źródła nam niechętnego, bo „Nowin wileńskich" Polacy otrzymali *5 tysięcy* głosów, Litwini *4 i pół*, grupy „międzynarodowe" 4 tys., Żydzi 2 i pół tys., Rosjanie 2 tys., Niemcy prawie 1 tysiąc. Według zaś Aljancji EE. Polacy otrzymali *16 mandatów, Litwini 14.*

Oznacza to nimniej niwięcej tylko świetne zwycięstwo polskie.

Przecież w Kownie nie było ani polskiej okupacji, ani propagandy polskiej; odwrotnie nawet: gnębieni przez rząd kowieński Polacy państwa kowieńskiego odnoszą zwycięstwo, jawnie się przyznając do narodowości swej i języka.

W świetle tem jeszcze dziwniejszemi się wydają pretensje litewskie do Wilna, a nasze milczenie o Kownie, jako polskiem mieście. A zgoła niezrozumiałemi są rady p. Józefa Weyssenhoffa w „Rzeczypospolitej", aby ratować Wilno, wyrzekając się i zostawiając na stronie Kowno. *wp.*

—s—

Pan Raczkiewicz kandydatem na ministra.

Donoszą nam z Warszawy, że delegat rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie, p. Władysław Raczkiewicz, ma być mianowany ministrem spraw wewnętrznych.

Jako kandydaci na stanowisko opróżnione w Wilnie wymieniani są: hr. Kossakowski, ks. Sapieha i Łukasiewicz, naczelnik wydziału Wschodniego w Min. Spraw Zagranicznych.

ZE ŚWIATA.

Milukow o Sowietach.

PARYŻ, (Orient). Milukow oświadczył korespondentowi „Socjal demokraten", iż rząd sowiecki można obalić tylko od wewnątrz, w tym celu chłop rosyjski musi mieć pewność, że nikt mu ziemi nie odbierze.

Życie Akademickie.

Nowy rektor Uniwersytetu Wileńskiego.

W sobotę dnia 21 czerwca r. b. obrano na rok akademicki 1920/21 rektorem uniwersytetu prof. zoologji dr. Michała Siedleckiego, dotychczasowego rektora od dwu lat. Kiedy zaś prof. Siedlecki ponownego wyboru przyjąć nie chciał, przemęczony pracą naukową i publiczną, obrano rektorem uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie na rok 1920/21 prof. matematyki Wiktora Staniewicza.

Nowoobrany rektor uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, prof. Wiktor Staniewicz pochodzi ze Żmudzi. (Jest blisko spokrewniony między innemi ze znaną rodziną działaczy litewskich—Birżyszków). Urodził się w Samarze 22 września 1866 r., gdzie rodzice, zesłani przez rząd rosyjski po powstaniu, zamieszkali. Studja matematyczne kończył w uniwersytecie w Petersburgu. Poświęca się zupełnie pracy naukowej i otrzymuje wreszcie katedrę profesora matematyki w politechnice petersburskiej, gdzie też wykłada swój przedmiot od 1892 r. do 1918 r. Był obrany dwukrotnie prorektorem politechniki w latach 1904 i 1917/18, następnie obrano go dziekanem wydziału inżynieryjno-budowlanego w roku 1915/17. W czasie swej działalności w Petersburgu opiekował się serdecznie i skutecznie polską młodzieżą studjującą. Od 1-go maja 1920 r. obejmuje katedrę matematyki w uniwersytecie wileńskim i zostaje zarazem—dziekanem wydziału matematyczno przyrodniczego.

Prof. Staniewicz jest członkiem wielu uczonych towarzystw i instytucji, tak krajowych jak i zagranicznych.

— **Miljonówki.** Posiadacze biletów №№: 220, 392, na które padły wygrane miljonówek podczas zabawy urządzonej d. 25 czerwca r. b. w Sali miejskiej, proszeni są o zgłoszenie się do administracji „Słowa Wileńskiego" z przedstawieniem odnośnych biletów do otrzymania ich.

W razie nie zgłoszenia się w ciągu tygodnia od daty dzisiejszej, Miljonówki przeznaczone będą, jako ofiara na powstańców górnośląskich.

—s—

Dookoła Kasy chorych w Wilnie.

Ustawa Litwy Środkowej o ubezpieczeniu pracowników na wypadek choroby jest najlepszą i najdemokratyczniejszą w Europie.

Prace przedwstępne.

(EE.) Sprawa uruchomienia w Wilnie Kasy chorych postępuje raźno naprzód. Powołano już do działania Radę Przyboczną Kasy chorych. Rada składa się z przedstawicieli robotników, pracowników, Związków Zawodowych, handlu i przemysłu. Skład jej został skompletowany i zatwierdzony przez władze.

Aparat urzędniczy Kasy chorych jest już częściowo skompletowany.

Kategorje osób podlegających ubezpieczeniu.

Obowiązkowi ubezpieczeniu w Kasie chorych podlegać będą — w myśl dekretu—„wszystkie osoby bez różnicy płci, zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego. Wyjątek stanowić będą tylko urzędnicy państwowi, powołani na zasadzie nominacji".

Do ubezpieczenia w Kasie chorych obowiązani są wszyscy robotnicy i robotnice, urzędnicy biurowi, pracownicy banków, czasopism, teatrów, instytucji społecznych, służba domowa i t. d.

Świadczenia Kasy chorych dla ubezpieczonych.

Każdy z ubezpieczonych w Kasie chorych posiada prawo do całkowitej bezpłatnej pomocy lekarskiej i otrzymywania bezpłatnych leków tudzież do zapomóg pieniężnych. Świadczenia te trwać będą w każdym poszczególnym wypadku przez 26 tygodni, licząc od dnia zgłoszenia się chorego w Kasie chorych, o ileby choroba trwała taki okres. W przyszłości, w miarę rozwoju Kasy, okres trwania świadczeń Kasy na rzecz członków jej projektowany jest na 39 tygodni. (W Austrji i Niemczech okres trwania świadczeń Kasy chorych obowiązuje tylko przez 14 tygodni).

Wysokość zapomóg pieniężnych.

Wysokość zapomóg pieniężnych, które Kasa chorych wypłacać będzie ubezpieczonym podczas ich choroby, nie jest jeszcze ustalona we wszystkich ich kategorjach. Nad ustaleniem wysokości tych zapomóg według stosunku zarobków osób ubezpieczonych pracuje obecnie wspomniana Rada Przyboczna. Dotychczas ustalono tylko najniższą zapomogę miesięczną dla chorych. Wynosi ona 6000 mk.

Przypuszczalny termin otwarcia Kasy chorych.

Kasa chorych zostanie otwarta z końcem lipca, a najpóźniej z początkiem sierpnia r. b.

Po jej otwarciu Wydział Ochrony Pracy przystąpi do prac nad wprowadzeniem w Litwie Środkowej ubezpieczenia pracowników na wypadek bezrobocia, kalectwa, niezdolności do pracy.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 43 poczytnego Pisma Pańskiego została zamieszczona wzmianka pod tytułem „Wapniany cukier", w której zaznaczono, iż cukier ów był dostarczony kooperatywom przez aprowizację miejską.

Uważam za słuszne wyjaśnić, iż cukier ów pochodzi ze składnicy Departamentu Aprowizacji, skąd bezpośrednio go zabierały kooperatywy w workach zaplombowanych. Wobec czego należy przypuszczać, że znaleziony kawałek tynku nie pochodzi z murów wileńskich i, że Magistrat w ten sposób oczyszczać miasta nie zamierza.

Z szacunkiem *W. Rytel.*
Ławnik m. Wilna.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upraszam uprzejmie o zamieszczenie poniższych paru słów: W gazecie rosyjskiej „Wilenskoje słowo" w № 259, ukazała się notatka p. t. „K arestu P. Aleksiuka", w której przytoczono szereg fałszywych faktów z widoczną tendencją zdyskredytowania mego nazwiska, wobec tego wytoczyłem przeciwko redaktorowi „Wil. Słowa" p. Mejtinowi sprawę w Sądzie Okręgowym z art. 533 k. k.

Proszę przyjąć etc.

P. Aleksiuk.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Żołnierzowi i kaw. „Krzyża walecznych". Listów, niepodpisanych imieniem i nazwiskiem autorów, nie umieszczamy. Anonimy takie idą do kosza redakcyjnego.

—s—

Pamiętajcie o Górn. Śląsku.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Drugi Koncert Międzyzwiązkowej Komisji Artystyczno-Kulturalnej.

Wbrew naszym obawom, z powodu dawno oczekiwanej ładnej pogody i rozmaitych urządzeń, odciągających publiczność od sal w niedzielę, jeszcze się więcej zgromadziło słuchaczów, żądnych wrażeń estetycznych, na koncercie w sali Teatru Polskiego na Pohulance, niżeli w sobotę. Takie zainteresowanie nie mogło być bez wpływu dodatniego na usposobienie koncertantów, którzy odrazu weszli w styczność duchową z audytorjum i jeszcze piękniejszemi darzyli nas produkcjami.

Śpiewaczka p. Stanisława Korwin-Szymanowska rozwinęła całe bogactwo swego talentu niepospolitego, stawiającego ją w rzędzie najwybitniejszych pieśniarek współczesnych. Skupia ona na sobie uwagę słuchacza niezwykłą swą muzykalnością, dozwalającą na wzorowe wykonywanie utworów o harmonizacji i rytmice najwięcej skomplikowanej. Juześmy wspominali o doskonałości jej frazowania, a wszystkie te zalety, okraszone jeszcze miłym głosem, nie dające się przewyższyć wdziękiem wykonania i w połączeniu z wyśmienitym akompanjamentem pana Feliksa Szymanowskiego sprawiają niczem niezamąconą ucztę duchową. Trudno byłoby orzec, czy ładna arja z op. „La Wally" Catalaniego i znakomita arja z op. „Tosca" Pucciniego, czy szereg śpiewów różnych autorów stanowiły punkt kulminacyjny; nawet tak mało dostępne ogółu szerszemu pieśni Kar. Szymanowskiego, zawdzięczając takiemu wykonaniu, zdołały zainteresować i zjednać słuchaczy. Nic więc naturalniejszego jak to, że publiczność nie mogła się dość nasłuchać hojnie szafowanych dodatków, z których szczególne powodzenie miały piosenki ludowe i popularne.

Pofesor Henryk Melcer w wykonanej, technicznie bez zarzutu, sonacie (Appasionata) Beethovena nie zdołał — może skutkiem chwilowego nieusposobienia — dostatecznie się zagłębić w tę muzykę przedziwną. Od artysty tej miary oczekiwało się większego skupienia i nie tak brawurowego traktowania biegników i strony technicznej. Rapsodję Brahmsona wolelibyśmy trochę wolniej grana. Prześlicznie zaś wykonał p. M.: „Wieczorem" Schumanna, muzycznie interesującą „Ondine" Ravela, „Walkirje" Wagner Brassina, a zelektryzował salę świetnie zagraną „Campanellą" Liszta. Odwzajemniając się za serdeczne przyjęcie, grał kilkakrotnie nad program utwory i transkrypcje własne, które bardzo się ogólnie podobały.

cz.

Mieszaniny Warszawskie.

—s—

„Młoda Polska" politykująca.— Pan Rabski słucha piorunów.

Nieszczęściem jest, że kilku pisarzy z grona ex „Młodej Polski", czując stygnące w piersi „iskry Boże", porzuciło Poezję (właściwie Poezja ich porzuciła), zamieniając „pióro wieszcze" na ołówek dziennikarski. To, co już nie wystarczało w sztuce, miało wystarczyć w polityczne publicystyce. Powstały świetne firmy, przemycające teraz tandetę. Kiedy Niemojewski przyjął na się urząd nieurzędowego prokuratora Najjaśniejszej Rzeczpospolitej, pisząc i przepisując gromowe akty oskarżenia przeciw wszystkim i każdemu, kto nie prenumeruje „Myśli Niepodległej", inni poszli za jego przykładem, przypominając sobie o swoich przekonaniach. Wszyscy zapragnęli *czynem* służyć Niepodległej Ojczyźnie, w mniemaniu, że lichy artykuł polityczny więcej wart jest od dobrego wiersza miłosnego. Skutki tego nieporozumienia niekiedy są śmieszne, niekiedy smutne a czasem fatalne. Nie mówiąc już o Neuwercie-Nowaczyńskim, który po pluciu żółcią wszystkiego, co warte było oplucia — pluje teraz rozwodnioną ślinką na wszystko, co mu p. Stroński pod nos podsunie; nie mówiąc już o Perzyńskim, który obrzydliwszy sobie widocznie swoją „Politykę" na dobrym papierze, zabrał się do tej polityczki z małej litery, takiej „z dnia na dzień" na kiepskiej bibule dziennikarskiej — im wszystkim można wybaczyć w myśl słów Ujejskiego „rękę karaj—nie ślepy miecz" albo Bałuckiego „dla chleba, panie, dla chleba" — tembardziej, że jednak wystrzegają się megalomanji, a przynajmniej starają się tę ułomność psychiczną maskować. Żali się coprawda p. Neuwert, że mu tam p. Stroński jakieś dwa artykuły mocno „skastrował, utemperował i zretuszował, wpuszczając do druku" (dosłownie! Dwutyg. „Placówka" № 10) — lecz są to żale raczej familijne. Czemu jednak p. W. R(abski), czując się niezdolnym do napisania przyzwoitej „krytyki teatralnej, pisze je w dalszym ciągu, a oprócz tego pisze różne polityczne „ulotne" bękartki w „Kurjerze Warszawskim"? Ten ton! ten ton! coś z głosu Kasandry, coś z Trenów Jeremjasza—wogóle oblicza swego ducha p. R. nie ukrywa.

Gdy w marcu b. r. dla D. O. G. Warszawa—gen. Iwaszkiewicz groził z rozklejonych odezw strejkującym kolejarzom „śmiercią przez rozstrzelanie, względnie powieszenie" (sic!), pan Rabski wpadł w barani zachwyt, dając mu upust zaraz w kolejnej bękartce ulotnej". Pierwsza część—same czasowniki: „a mówiłem, prosiłem, błagałem, zaklinałem!", a druga część „chwała Bogu, że znalazł się jeszcze w porę człowiek, który usłuchał mego głosu" (czytaj—gen. Iwaszkiewicz). Streszczenie moje jest dosyć ścisłe — ściślej jeszcze streścił to wtedy Buchner w „Musze". Jednem słowem p. R. był rozrzewniony, iż słowo jego stało się coprawda jeszcze nie ciałem, lecz słowem innego człowieka, któremu nikt nie przeszkodziłby wówczas słowo takie wcielić w ciało nieboszczyka!

Od tego czasu p. R. nieraz chwytał za pióro, w poczuciu obrażonej godności obywatela i zawsze mówiąc o sobie, mówił z dużej litery. I oto megalomania dosięgła szczytu, by stamtąd rzucić piorun (nieszkodliwy, bo patentowany) na „stare dziecko" prof. Petrażyckiego. (Chodzi o sprawę dymisji ze stanowiska profesora w uniwersytecie warsz., do której podał się prof. Petrażycki, zniechęcony dziwacznem postępowaniem senatu akademickiego względem prof. Askenazego i Baudouin'a de Courtenay). Otóż posłuchajmy co pisze w tej sprawie p. W. R. („Kurj. Warsz. z 17.VI).

„Nie zajmowałem się dotychczas sprawą prof. Petrażyckiego. Coś słyszałem, że podał się do dymisji.. ale, miły Boże, jest tyle innych burz politycznych i społecznych, że zasłuchany w pioruny, nie zwracałem uwagi na swary domowe uniwersytetu".

A nie zajmował się p. R. tą sprawą dlatego, że choć rozczarował się w profesorze, jednak: *„jakiś wstyd, jakieś współczucie, jakaś delikatność"* odbierała panu Rabskiemu odwagę zapytać się głośno. Tak pisze ten „delikatny, współczujący" człowiek, który niedawno zachwycał się projektem rozstrzeliwania głodujących kolejarzy polskich, a teraz słucha piorunów, od czasu do czasu chodząc do teatru na premjerę. Gdybym wiedział, że p. W. R. przeczyta kiedykolwiek te słowa, to z całego serca, poradziłbym mu, aby — jeśli naprawdę posiada jeszcze „jakiś wstyd" — aby wstydził się swojej megalomanji.

Zgiet.

Dekret o amnestji.

Jak już podawaliśmy, w najbliższych dniach ma się ukazać dekret o amnestji. Dekret ten wydany zostanie przez Nacz. Dowódcę ku upamiętnieniu uchwalenia Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej. (?)

Dekret w art. 1 określa, że amnestja udzieloną zostaje sprawcom, współwinnym i uczestnikom przestępstw, popełnionych przed 17 marca 1921 r., t.j. przed dniem uchwalenia Konstytucji.

Art. 2 powiada, że amnestja dotyczy przestępstw, należących do właściwości sądów karnych, zarówno cywilnych jak i wojskowych, oraz do właściwości władz administracyjnych.

Art. 3 podaje przestępstwa amnestją nieobjęte.

Art. 4, 5 i 6 obszernie określają, jakie wykroczenia i przestępstwa przebaczają się i puszczają w niepamięć i jakie kary darowuje się lub łagodzi.

Art. 7 omawia przestępstwa wojskowe. Następne artykuły przewidują umorzenie postępowania przeciw oskarżonym, zależnie od okoliczności i omawiają szczegółowo odnośne możliwości.

Dekret zawiera 16 artykułów. Jego wykonanie powierza się Zastępcy Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej, oraz dyrektorom departamentów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Korespondencje.

Holszany.

Od korespond. „Słowa Wileńskiego“).

Dnia 19 czerwca r. b. odbył się w Holszanach wieczorek na rzecz miejscowej „Ochrony Imienia Józefa Piłsudskiego“.

Komedyjkę „Przed popisem“ dziatwa świetnie odegrała. Zaznaczyć należy, że 12-letni Piotr Bitel grał rolę starca i wyglądał jak prawdziwy starzec w sztuczce „Dziad i Baba“.

Miłem echem w sercach odbijały się słowa „Roty“ Konopnickiej i „Niech żyje Polska Zjednoczona“, śpiewane przez dzieci ochronki.

Hołd nauczycielce ochrony, pannie Annie Drzewocinównie, organizatorce wieczorku, za energję w godziwej pracy i tak skuteczne kierowanie dziatwą!

Członek Z. B. K.

Podziękowanie.

Instruktorowi Z. B. K., panu Karolowi Janowskiemu, pannie Annie Drzewocinównie, oraz wszystkim, którzy ponieśli trudy przy urządzeniu wieczorka na rzecz ochrony Imienia Józefa Piłsudskiego w Holszanach w dniu 19 czerwca r. b., jak również i szanownej publiczności wyrażam swe najserdeczniejsze podziękowanie. „Bóg zapłać“ za złożone ofiary.

S. Grużewska.
Przełożona ochrony.

Holszany, 21-6.21 r.

NAUKA I WYCHOWANIE.

Warszawska szkoła pielęgniarstwa.

Wkrótce już będzie otwarta szkoła pielęgniarstwa, którą prowadzić będzie magistrat m. Warszawy, Polski Czerwony Krzyż oraz wydział lekarski Uniwersytetu przy udziale i pod nadzorem ministerstwa zdrowia, a przy czynnej pomocy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża: mianowicie Amerykański Czerwony Krzyż daje dyrektorkę i 4 instruktorki oraz czyni już obecnie wiele pożytecznych świadczeń. Dyrektorka (p. Helena Bridgo, Warszawa, ul. Szopena 13) już obowiązki objęła i udziela na żądanie informacji. Na dwuletni kurs szkoły przyjmuje się kandydatki w wieku lat 18 — 30, stanu wolnego, fizycznie zdrowe, z wykształceniem, odpowiadającem 6 klas. szkół średnich. Nauka w szkole oraz utrzymanie w internacie (z wyjątkiem pewnych drobnych opłat) są bezpłatne.

Walka o Górny Śląsk.

Oświadczenie Sforzy.

RZYM, (Orient). Hrabia Sforza oświadczył w parlamencie, iż Polacy znajdowali stałe poparcie we Włoszech, nawet za czasów carskich, dlatego też przy rozstrzygnięciu sprawy Śląska Włochy nie mają zamiaru kierować się względami ubocznymi lecz dążyć będą do ścisłego wykonania postanowień traktatu wersalskiego.

Odwrót Niemców.

BERLIN. 28-VI. (E. E.) Rozpoczął się odwrót Niemców z pierwszej strefy. Niektórzy młodsi oficerowie usiłują przeciwdziałać odwrotowi.

Wiadomości z Kowna.

Rusyfikacja Litwy.

„Laisve“ w artykule „Kto nas rusyfikuje“ dowodzi, że Żydzi są tymi, co rusyfikują Litwinów. Żydzi wszędzie na Litwie mówią tylko po rosyjsku tak, że nawet Kowno robi wrażenie iście rosyjskiego miasta.

Epidemja, bandytyzm i samobójstwo na Litwie.

„Laisve“ i „Litwa“ oraz „Echo Kowieńskie“ coraz częściej donoszą o zabójstwach, napadach, bandytyzmie w Kowieńszczyźnie. Szczególnie często są napady zbójeckie w okolicach Szawel. Te same pisma komunikują o epidemji samobójstw w Kownie. Codziennie bywa kilkanaście wypadków — przyczyny przeważnie natury ekonomicznej.

Komuniści na Litwie.

Według doniesienia korespondenta „Elty“ w Telszach, powstały pisma komunistyczne jak: „Tiesa“, „Komunistas“, „Baupuji Veliva“ „Kovniu Tiesa“. Pisma są drukowane częściowo na Litwie, częściowo w kolonjach litewskich w Ameryce“. Zauważono, że pisma te są rozdawane w szkołach dzieciom, które je oddają rodzicom.

Prawie pół miljona marek na G. Śląsk zebrało „Słowo Wileńskie“ po dzień niniejszy.

Kto swą ofiarą uzupełni sumę pół miljona?

W krótkim stosunkowo czasie „Słowo Wileńskie“ zebrało 457.916 mk. p. na rzecz ofiar po powstańcach śląskich. Jeżeli kwota owa jest znaczna, to nie zapominajmy, że i ofiary, które powstanie ludu śląskiego za sobą pociągnęło, są olbrzymie. Wymagają one, bez przesady, miljonów i miljonów marek! Tylu rannych, tylu inwalidów, tyle sierot i wdów po bojownikach śląskich!

Dziękujmy społeczeństwu naszemu za tak wspaniałą ofiarność! Niech ona nie zniknie! Niech w dalszym ciągu płyną składki na cel powyższy i osiągną w piśmie naszem sumę miljona marek!

Wkrótce ogłosimy pokwitowanie odpowiednich czynników górnośląskich przesłanej im sumy ofiar, złożonych w „Słowie Wileńskim“.

457.916 mk.

W dalszym ciągu złożono w administracji „Słowa Wil.“ na powstańców śląskich:

Zebrane w czasie wystawy robót dziecinnych—klub dziecinny „Swit“—286 mk.

Od poszczególnych wydziałów Magistratu, a mianowicie:

1. Wydział Ziemi Miejskiej — 2.530 mk., 2. Wydział Domów Opuszczonych — 3.340 mk., 3. Wydział Inżynieryjny — 1.549 mk., 4. Wydział Kontroli—2.875 mk., 5. Wydział Kwaterunkowy—985 mk., 6. Wydział Elektryczny—8.262 mk., 7. Wydział Wodociągów i Kanalizacji—3.795 mk., 8. Wydział Budowlany—1 430 mk., 9. Wydział Dozorców Miejskich—4.770 mk., 10. Wydział Transportowy—3.788 mk., 11. Wydział Dobroczynny — 2.893 mk., 12. Wydział Aprowizacyjny — 2.685 mk., 13. Wydział Rozdzielczy — 5.330 mk., 14. Wydział Podatkowy—6.465 mk., 15. Wydział Głównej buchalterji i kasy — 5 955 mk., 16. Wydział Domów Miejskich — 2.175 mk., 17. Wydział Asenizacyjny 610 mk., 18 Wydział Opałowy—3.367 mk., 19. Wydział Mierniczy i Biuro Sekcji Technicznej — 2.376 mk., 20. Wydział Lekarzy i Dozorców Sanitarnych — 5.925 mk., 21. Biuro Sekcji Zdrowia—2.010 mk., 22. Pogotowie Ratunkowe—1.850 mk., 23. Apteka Miejska—5.521 mk., 24. Szpital Żydowski — 10 370 mk., 25. Szpital Sawicz — 8.342 mk., 26. Szpital Św. Jakóba — 7 694 mk., 27. Ambulatorja Miejska—1.322 mk., 28. Łaźnia przy 2 iej Portowej — 295 mk., 29. Centrala Szpitali Miejskich—1.960 mk., 30 Sekcja Ogólna—5.935 mk., 31. Rzeźnia i Rynki Miejskie — 11.591 mk., 32. Sekcja Weterynaryjna — 3.102 mk., 33. Biuro Straży Ogniowej — 1.005 mk. Razem—132.102 mk.

Jednocześnie Wydział Składów Aprowizacji Miejskiej złożył na powyższy cel — 3 782 mk. — do administracji gaz. „Rzeczpospolitej“, za kw. 492 d. 21. V. 1921 r.

Z zabawy tanecznej, urządzonej 25 czerwca br., w sobotę, w Sali Miejskiej 5% czystego dochodu na G. Śląsk—1.665 mk.

Ogółem wpłynęło dotąd na powyższy cel do kasy administracji „Słowa Wileńskiego—**457.916** mk.

Zarządzenie

Naczelnika Wydziału Pracy D-tu Pracy, Komunikacji i Robót Publicznych oraz Komisarza Kasy Chorych w myśl Dekretu Nr. 186 Nacz. D-cy W. L. Śr. z dnia 9-go marca 1921 r.

Art. 1. Właściciele lub kierownicy poniżej wymienionych zakładów, instytucji i przedsiębiorstw, znajdujących się w granicach m. Wilna, winni się zgłosić do Biura Rejestracyjnego Kasy Chorych (Ostrobramska 5, 1-sze piętro) w celu zarejestrowania wspomnianych przedsiębiorstw i dostarczenia informacji co do uposażenia i składu rodzin swych pracowników.

Art. 2. Rejestracja powyższa odbywać się będzie od godz. 9-ej rano do godz. 3-ej po poł. w porządku następującym: 1) zakłady przemysłu fabrycznego 1, 2 i 4 lipca r. b. 2) zakłady wychowawcze i naukowe 5, 6 i 7 lipca r b 3) stowarzyszenia, instytucje społeczne, religijne, dobroczynne i zawodowe 8, 9 i 11 lipca r. b. 4) przedsiębiorstwa wydawnicze i czasopisma 12, 13 i 14 lipca r. b. 5) przedsiębiorstwa widowisk publ. i orkiestry 12, 13 i 14 lipca r. b.

Art 3. Dla ułatwienia rejestracji właścicielom i kierownikom wymienionych zakładów, przedsiębiorstw i instytucji przysługuje prawo otrzymania w Biurze Rejestracyjnem odpowiedniej ilości kart rejestracyjnych za opłatą po 1 mk. za sztukę, które po wypełnieniu muszą być zwrócone w wyżej oznaczonych terminach.

Art. 4. Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia będzie karane na zasadzie art. 95 Dekretu Nacz. D-cy W. L. Sr. z dnia 9-go marca 1921 r. Nr. 189 w trybie administracyjno karnym grzywną do 10.000 marek.

(—) **B Malinowski** Naczelnik Wydziału Pracy.

(—) **A. Zasztowt.** Komisarz Kasy Chorych.

Wojna Grecji z Rosją.

BERLIN, (Orient). Według wiadomości z Aten, rząd grecki zawiadomił Cziczerina, iż Grecja znajduje się w stanie wojny z Rosją.

Z MIASTA.

— **Sympatyczni Goście.** Dnia 26 b. m. przybyła z Lublina do Wilna wycieczka, składająca się z 20 uczenic klas wyższych i 5 osób nauczycielskich Gimnazjum żeńskiego H. Czarnieckiej w Lublinie. Wycieczka zabawi do piątku, 1 lipca, zwiedzając pamiątki historyczne miasta i okolice.

Na czele wycieczki stoi dyrektor tego gimnazjum, prof. Edward Supronowicz, jeden z najznakomitszych matematyków i najświatlejszych pedagogów w Polsce. Dyrektor Supronowicz uczestniczył też dawniej w życiu politycznem i należał w Lublinie do nielicznego kółka zaufanych Piłsudskiego, którym On, przewidując swe uwięzienie przez Prusaków, pozostawiał plan i metody walki z okupantami oraz dalszą działalność P. O. W.

Praca pedagogiczna oderwała prof. Supronowicza od polityki, a od tej pracy znowu potrzeba wojenna Polski podczas inwazji bolszewickiej. Porzuciwszy szkołę a przywdziawszy na się mundur wojskowy, jako prosty szeregowiec uczestniczył w trudach pamiętnej kampanji lipcowej i z oddziałem swym dotarł aż pod Lidę. Z powrotem do Lublina i nauki nie zapomniał o Wileńszczyźnie. I korzystając z wakacji, zorganizował wycieczkę uczenic do Wilna, chcąc je zapoznać z pięknością polskiego grodu.

Serdecznie witamy sympatycznych Gości. Oby nie zapomnieli o cudnem, jak mówią, Wilnie i jego mieszkańcach!

— **Stowarzyszenie „Pomoc Rodzinom Żołnierzy“** zawiadamia, że dochód z kwesty w dniu 12 czerwca na najuboższe rodziny żołnierzy przedstawia się jak następuje: mar. pol. 48383, rub. car. 165, rub. ost 220, koron 2, oraz składa serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, a zwłaszcza wszystkim paniom i panom, którzy, pomimo tak okropnej w tym dniu pogody, zechcieli łaskawie wziąć udział w kweście. Zebrane pieniądze jak również składki zbierane na listy, których suma z 13 tu list zwróconych wynosi 16589 mk. oraz dobrowolne opodatkowanie się urzędników Sądu Apelacyjnego za maj w sumie 8752 mk. obrócone zostaną przedewszystkiem na dostarczenie ubrania i podręczników szkolnych dla najuboższych dzieci, które z powodu tych braków nie mogły do tychczas uczęszczać do szkoły.

Wobec powtarzającego się łączenia naszej organizacji z komitetem „Pomoc Rodzinom Żołnierzy“, na czele którego stoi pan Chądzyński, raz jeszcze zaznaczamy że z działalnością jego wspólnego nic nie mamy.

— **Imieniny ks. biskupa Bandurskiego.** (EE.) Z racji imienin księdza biskupa Bandurskiego złożył solenizantowi wizytę Naczelny Dowódca Wojsk Litwy Środkowej gen. Żeligowski oraz szereg przedstawicieli władzy i społeczeństwa. W kasynie garnizonowym odbył się obiad na cześć ks. biskupa, w którym wzięło udział około 100 osób.

— **Przyjazd gen. Moinceville.** (EE.) Członek francuskiej misji wojskowej w Polsce, francuski generał Moinceville przybył do Wilna i złożył wizytę Naczelnemu Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej, generałowi Żeligowskiemu.

— **Miljonówka.** Urząd Pożyczek Państwowych zawiadamia niniejszem, że wygrana miljona marek 4 proc. Państwowej Pożyczki Premjowej padła w dniu 25 czerwca 1921 r. na № 0.759.105.

— **Mianowanie pomocnika attache polskiego wojskowego w Moskwie.** (EE.) Jak się dowiadujemy pomocnikiem wojskowego attache polskiego w Moskwie, pułkownika Wolikowskiego mianowany został por. Jan Pindela-Emissarski, oficer polskiej Brygady Syberyjskiej.

Ostatnio por. Emissarski pełnił obowiązki oficera łącznikowego w Komisji Ligi Narodów w Kownie.

— Sprostowanie. W № 45 pisma naszego, w feljetonie p. t. „Z niewoli do ziemi obiecanej" w szpalcie 4, w wierszu 6-7 od dołu, mylnie wydrukowano „hasła zwycięskie", powinno być: „hasła rycerskie", co niniejszem prostujemy.

— W sprawie zniszczonych banknotów. W obiegu posiadamy dość znaczków pieniężnych papierowych, które po pewnym czasie — jak każda rzecz — ulegają zniszczeniu. W Wilnie jednak nie ma instytucji, któraby dokonywała wymiany banknotów zniszczonych na nowe.

Pomijamy już to, że stare, przez tysiące rąk przeszłe, banknoty są siedliskiem różnych zarazków; ale ponadto powodują często szereg niepotrzebnych zatargów. Są bowiem kupcy, którzy nie przyjmują zużytych znaczków pieniężnych.

Co więc z nimi czynić?

Czyby nie należało, za pewną małą opłatą, wymieniać ich na banknoty nowe?

Może o tem pomyślą nasze władze skarbowe?

— Nadział ziemi. (EE). Około 1 lipca zostaną nadzieleni ziemią pierwsi osadnicy Wojsk Litwy Srodkowej. Żołnierze otrzymają 28 działek w pow. Dziśnieńskim, 28 w pow. Duniłowickim, 16 w Wołożyńskim, i 8 w Srodkowej Litwie, (pow. Wileński, Oszmiański).

Ziemię otrzyma 8 oficerów i 72 żołnierzy.

— Stacja Kolejowa miejska. Oddział Wileński Dyrekcji Okręgowej podaje do wiadomości, że czasowo sprzedaż biletów kolejowych na stacji miejskiej (Wilno, Kaukaska Nr 2) zostanie wznowiona z dniem 1 lipca r. b.

— Zebranie Klubu Narodowościowego. We czwartek, 30/VI, o godz. 8 ej, w auli Nr. 2 odbędzie się zebranie „Klubu Narodowościowego Studentów Uniwersytetu Stefana Batorego". Na porządku dziennym zatwierdzenie w trzeciem czytaniu statutu. Koledzy i koleżanki sprzyjający idei Klubu proszeni są o przybycie.

— Protest. Od grona mieszkańców dzielnicy Raduńskiej otrzymujemy protest przeciwko uchwałom wiecu, zwołanego przez p. Studnickiego pod gołem niebem przy ul. Raduńskiej, na którym było obecnych zaledwie kilka osób, zamieszkujących tę dzielnicę. Uchwała wiecu opiewa, że o losie Wilna mają decydować Rada Miejska i Rady Ludowe Straży Kresowej, przeciwko czemu większość mieszkańców dzielnicy Raduńskiej stanowczo protestuje.

— Zgon. Bolesny cios dotknął znanego w Wilnie działacza d-ra Witolda Węsławskiego. Po długich cierpieniach zmarła jego małżonka ś. p. Emilja z Bielskich, również jak mąż znana działaczka na polu kulturalnem i politycznem. Zmarła brała żywy udział w ruchu kobiecym i oświatowym, oraz zasilała korespondencjami pisma w kierunku narodowo-demokratycznym w Warszawie.

Pogrzeb odbył się wczoraj po południu.

Związek Bałtycki bez Polski i Finlandji.

(E. E.) Prasa litewska objawia wielkie zaniepokojenie z powodu trudności, jakie napotyka realizacja związku państw Bałtyckich, zainicjowanego przez Purickisa według recepty „bez Polski i przeciw Polsce".

Z szeregu artykułów, poświęconych tej kwestji w „Echu", „Litwie" i innych pismach kowieńskich widać, że trudności te są natury dwojakiej — wewnętrznej i zewnętrznej.

Koncepcja Purickisa a przewidywania Rosji.

Źródłem pierwszych jest samo wadliwe założenie koncepcji Purickisa, który, przy pomocy Rosji i Niemiec usiłuje uczynić związek narzędziem polityki antypolskiej, wygrywając go w sporze polsko-litewskim o Wilno, drugie piętrzą się ze strony Rosji Sowieckiej, która przewiduje powstanie związku o szerszych, bardziej odpowiadających jego istotnym zadaniom konturach i podejrzliwem okiem śledzi rozpoczętą grę, której przebieg już dziś budzi w niej poważne wątpliwości.

Prasa sowiecka, która dotąd zachowywała się biernie wobec usiłowań Purickisa, raptem zmieniła front i zaczęła dowodzić, że celem związku będzie nietylko defenzywa lecz i ewentualna ofenzywa przeciwko Rosji.

Konflikt rosyjsko-łotewski.

Z tego powodu poseł sowiecki w Łotwie interwenjował u rządu łotewskiego tak energicznie, że omal nie doszło do zerwania stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

Dziś—pisze „Echo" (№ 142 z dnia 18 b. m.) nadeszły dodatkowe informacje, że aczkolwiek do zerwania stosunków dyplomatycznych nie doszło, to jednak były chwile, kiedy naprężenie atmosfery politycznej uprawniało do przypuszczeń o możliwości zerwania.

Stanowisko Estonji.

Ale na tem nie koniec. W samem środowisku państw, które mają wejść do związku, budzi się niechęć do pomysłu Purickisa.

W № 140 z dnia 16 b. m. „Echo" z goryczą notuje fakt wyjazdu estońskiego premjera Pijpa do Finlandji i snuje na tem tle następujące wnioski:

„Estonja już się zachwiała w swym zamiarze przystąpienia do związku bałtyckiego, tworzonego bez Polski i Finlandji. Stoimy w tym wypadku przed obliczem poważnego niebezpieczeństwa. Dwa większe państwa Bałtyckie postawiły sobie za cel stworzenie ze związku czegoś takiego, co jest nie do przyjęcia dla pozostałych. Finlandja chce koniecznie widzieć w związku wojenny blok obronny przeciw Moskwie".

Dalej gazety przypisują Polsce zamiar dogadania się z poszczególnemi państwami Bałtyckiemi z każdem z osobna, by tą drogą zmusić Litwę do przyjęcia swych żądań. Gazeta wyraża nadzieję, że Litwa i Łotwa, stanowiące jądro związku potrafią załagodzić spory, utrwalić i przyśpieszyć jego budowę.

KRONIKA SPORTOWA.

Wielkie wszechpolskie Regaty w Bydgoszczy.

Polski Związek Towarzystw wioślarskich urządza w dniu 3 lipca r. b. drugie z kolei *Regaty Związkowe* na wodach Bydgoskich u Brdy Ujścia.

W zawodach biorą udział prawie wszystkie Towarzystwa wioślarskie z całej Polski. Zapewniony jest nawet udział Wilna.

Biegów ogółem będzie 9 w następującym porządku: 1) Czwórki cedrowe dla junjorów, 2) Jedynki wyścigowe, 3) Czwórki dla Pań, 4) Czwórki wyścigowe o Mistrzowstwo Polski im. puhar Sokoła Krakowskiego (Broni A. Z. S. w Warszawie), 5) Czwórki dębowe bez ograniczeń, 6) Czwórki cedrowe bez ograniczeń, 7) Czwórki wyścigowe, 8) Ósemki wyścigowe, 9) Cztery krótkie bez sternika.

Wobec znacznej ilości zgłoszeń do biegu czwórek o Mistrzowstwo Polski przewidziane są przed samemi Regatami przedbiegi.

Tor długości 1650 metrów. Początek zawodów o godz. 3 po poł.

Match.

W niedzielę, dn. 3 lipca, na boisku A. Z. S. (plac przy byłej szkole junkierskiej ul. Zakretowa) odbędzie się match piłki nożnej między drużyną 5 p. p. Leg. a I drużyną A. Z. S. Match ten ze względu na wysoką technikę drużyny 5 p. p. Leg. zapowiada się nader interesująco, początek zawodów o godz. 4 m. 30 popoł.

Zawody w piłkę nożną.

W środę, dnia 29 czerwca b. r. odbędą się na boisku A. Z. S. przy szkole Junkierskiej o godz. 6 tej po poł. zawody w piłkę nożną między II drużyną „Sokoła", a II-gą drużyną A. Z. S.

Podziękowanie.

Zarząd A. Z. S. wyraża głęboką wdzięczność orkiestrze policji za bezinteresowne przygrywanie podczas matchu I druż. A. Z. S. z drużyną 6 p. p. Leg. w dniu 26-VI, która przyczyniła się do ożywienia i zaagitowania dotychczas mało popularnych za wodów sportowych w Wilnie.

Illustrowany tygodnik sportowy.

Jak już donosiliśmy, rozpocznie w najbliższym czasie wychodzić w Wilnie ilustrowany tygodnik sportowy, poświęcony przedewszystkiem sprawom sportu miejscowego. Pozatem obficie uwzględniony będzie cały sport polski a także zagraniczny. Miejscowe koła sportowe z dużem zainteresowaniem oczekują pojawienia się pisma.

Związek towarzystw sportowych.

Jak się dowiadujemy, projektowane jest w Wilnie stworzenie związku jednoczącego w sobie miejscowe kluby. Takie połączenie poszczególnych dążeń sportowych w jedno ognisko wydaje nam się pożądane i nader pożyteczne.

Przyjaciół naszych prosimy o nadsyłanie nam korespondencji z życia prowincji.

Walne zebranie Stowarzyszenia Kupców i przemysłowców m. Wilna.

W dn. 20 czerwca r. b. odbyło się doroczne walne zebranie Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcjan m. Wilna.

Zagaił zebranie Prezes Stowarzyszenia p. Augustowski oddając w ręce p. Ciecierskiego Izydore przewodniczenie dalszym obradom.

W imieniu Zarządu p. Tadeusz Miśkiewicz złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły. W sprawozdaniu tym p. Miśkiewicz podkreślił, iż wiele zamierzeń Zarządu nie mogło być urzeczywistnione z powodu ostatniej inwazji bolszewickiej, jednak kupiectwo zorganizowane brało czynny udział wszędzie, gdzie sprawy narodowe tego wymagały i gdzie interesy kupiectwa należało bronić i reprezentować.

Przedstawiciele Zarządu brali czynny udział w organizacji wileńskiej giełdy pieniężnej, Rady Ekonomicznej, Kasy chorych, w Komisjach Szacunkowych i t. p.

W imieniu Zarządu p. Miśkiewicz złożył podziękowanie tym członkom Stowarzyszenia, którzy pozostali w czasie inwazji bolszewickiej w Wilnie, ochronili cenne pod względem historycznym archiwum Stowarzyszenie, roztoczyli opiekę nad szkołą handlową Stowarzyszenia i tym dali możność wznowić działalność organizacji, a w pierwszym rzędzie członkom czasowego zarządu p.p. Rucińskiemu, Kusojciowi i Arndtowi, a również członkom Rady Opiekuńczej szkoły handlowej: p. p. Chomiczewskiemu, Krasowskiemu i Rewkowskiemu. Następnie p. Chomiczewski złożył sprawozdanie z działalności Komisji Szkolnej a p. Żukowski sprawozdanie kasowe. Obydwa sprawozdania zostały przyjęte przez zebranych.

Wobec tego, iż Dotychczasowy Zarząd podał się do dymisji, zostały przeprowadzone wybory, które dały następujące wyniki: do Zarządu zostali wybrani: p.p. Pac-Pomarnacki Mieczysław, Miśkiewicz Tadeusz, Żukowski Antoni, Krasowski Tomasz, Kalita Piotr, Borkowski Stanisław, Kłodecki Józef, Brzostowski Stanisław i Rewkowski Zygmunt; do Rady Stowarzyszenia: p. p. Borkowski Władysław, Rozwadowski Dyonizy, Żejmo Mieczysław, Kowalski Edmund, Januszewicz Antoni, Głowiński Antoni, Augustowski Witold, Chomiczewski Wacław, Kaulicz Oskar, Rudnicki Sebastjan; do Komisji Rewizyjnej: p. p. Arndt Gustaw, Gołębiowski Wojciech i Nagrodzki Zygmunt (junjor).

Walne zebranie uchwaliło polecić nowemu zarządowi: 1) zorganizować sekcję kupców detalistów, 2) stworzyć biuro, 3) nawiązać łączność z organizacjami pokrewnymi kraju, 4) stworzyć ognisko życia towarzyskiego i 5) stworzyć przedsiębiorstwo dochodowe celem powiększenia funduszów T-w.

Na wniosek p. Ciecierskiego ogólne zebranie złożyło podziękowanie za mozolną pracę ustępującemu Zarządowi i na tem zakończono obrady.

— Teatr polski. Dziś i jutro „**Król**", jedna z najlepszych sztuk francuskich o podkładzie satyrycznym najpopularniejszej w Paryżu spółki autorskiej Caillavet'a, Fleurs'a i Arrence'a.

W roli głównej czarować będzie urokiem swego niepospolitego talentu p. **Mary Mrozińska**.

Egzotycznego króla odtwarza p. F. Rychłowski. W przygotowaniu „Rzeczywistość B. Gorczyńskiego.

—s—

— Teatr żołnierski. Dziś we środę 29 b. m. i w czwartek 30 b. m. „Moralność pani Dulskiej" tragi-komedja w 3-ch aktach G. Zapolskiej.

W roli Hesi w środę p. Czaplicka, w czwartek — p. Rajska.

—s—

— Teatr Nowości. (operetka polska). Melodyjna operetka Kalmana „Manewry jesienne" cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Dziś będzie ona odegrana po raz piąty.

wydawca i redaktor odpowiedzialny **T. Kaszyński.** Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.